

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXV niedziela zwykła

18 września 2022

LITURGIA SŁOWA

Am 8,4-7; Ps 113; 1 Tm 2,1-8; Łk 16,1-13

Ref. psalmu: **Pana pochwalcie, On dźwiga biednego.**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: »Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą«. Na to rządcza rzekł sam do siebie: »Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu«. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: »Ile jesteś winien mojemu panu?«. Ten odpowiedział: »Sto beczek oliwy«. On mu rzekł: »Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt«. Następnie pytał drugiego: »A ty, ile jesteś winien?«. Ten odrzekł: »Sto korcy pszenicy«.



Mówi mu: »Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt«. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światła. Ja także

wam powiadam: „Zyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie”.

– Oto słowo Pańskie.

Uważnie posłucham przypowieści Jezusa. Pomyślę, że jest to przypowieść o moim życiu i powołaniu. Bogaczem jest Bóg; ja rządcą. Bóg powierzył mi „majątek” (życie, powołanie, zdolności...), abym nim zarządzał. Nie są więc moją własnością. Spróbuję uświadomić sobie i wymienić przed Jezusem najcenniejsze dary, które otrzymałem od Niego. Za co chciałbym Mu podziękować szczególnie? Co mogę powiedzieć Jezusowi o wykorzystywaniu otrzymanego „majątku”, talentów? Czy go pomnażam, czy też trwonię? Największym „majątkiem”, który mam od Boga na ziemi, jest życie i moje powołanie. Bóg chce, aby otrzymany majątek był okazją do dzielenia się sobą. Co mogę powiedzieć o cnocie ofiarności i poświęcenia w moim życiu? Czy jestem altruistą?

Jezus przypomina mi ważną zasadę autentycznego wzrostu. Tylko wtedy, gdy potrafię być wierny w małym, będę wierny w sprawach wielkich. Czekanie na wielkie okazje do poświęcenia się i zaniedbywanie małych codziennych spraw jest życiem w iluzji. Co mogę powiedzieć o mojej codzienności? Czy jestem wierny w małych rzeczach? Jezus przestrzega mnie przed życiem, w którym nie dokonałbym jasnego wyboru. Czy rzeczywiście wybrałem w moim życiu Jezusa? Czy nie dzielę życia na kawałki: trochę dla Jezusa, trochę dla siebie.

Zwrócę się do Jezusa z gorącą prośbą, aby pomógł mi całkowicie przylgnąć do Niego i wybierać Go każdego dnia przez wierność w małych rzeczach. Będę się zwracać do Niego w akcie strzelistym: „Jezu, naucz mnie wierności w tym, co małe i zwyczajne”.

Krzysztof Wons SDS

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

Amos, podobnie jak większość proroków, przemawia w imieniu Boga – rzecznika i opiekuna ubogich. Dlaczego? Otóż, głosi słowo nade wszystko do ludzi wierzących. Jako natchniony sługa Jahwe ma dar jasnego widzenia spraw Bożych, wglądu w ludzkie serca i trzeźwego osądu rzeczywistości. Nie może więc zadowolić się obrazem pobożnego ludu skrupulatnie przestrzegającego drobiazgowych przepisów żydowskiego Prawa. Reprezentuje Boga, który domaga się czci oddawanej nie wargami jedynie, lecz nade wszystko sercem! (por. Iz 29, 13). Po dziś dzień jednym z głównych duchowych zagrożeń dla człowieka wierzącego jest uleganie złudzeniu, że zewnętrzne (rytualne) formy kultu w zupełności wystarczą. Jeśli pomiędzy tym, co mówimy podczas modlitwy, a sposobem, w jaki traktujemy drugiego człowieka, zionie przepaść – stajemy się hipokrytami. Jeśli motywem naszej religijności nie jest chęć odpowiedzi miłością na Miłość, jaką nas Bóg obdarowuje, ale strach przed Jego karą, przyzwyczajenie czy zabobony – stajemy się ludźmi o wykoślawionym sumieniu.

Kiedy zatem słowa Amosa powinny nas zaniepokoić? Zawsze wówczas, gdy dostrzeżemy, że nasza religijność zamyka się tylko w granicach pobożności. Wówczas, gdy samozadowolenie sprawi, iż nie będziemy widzieli potrzeby nieustannej pracy nad sobą, czyli ciągłego nawracania się. Wtedy, gdy relacja z Jezusem nie będzie w nas rodziła pragnienia spotkania Go w drugim człowieku, a zwłaszcza w tym najbardziej potrzebującym naszego współczucia i życzliwości.

Komentarz do psalmu

Kluczem do interpretacji dzieł literackich, a nade wszystko poezji, jest – jak wiadomo – przyjrzenie się

środkom stylistycznym użytym przez autora. W Psalmie 113 warto zwrócić uwagę na kontrast zachodzący pomiędzy opisem Boga i opisem człowieka. Pierwsze wersy mówią o wszechmogącym, wywyższonym ponad wszystko, spoglądającym z góry na ziemię Bogu. Wersy kolejne kreślą plastyczny obraz człowieka słabego. Człowieka skazanego nieraz na niedolę, oddaną tutaj drastycznym porównaniem do prochu i gnoju. Oba te opisy rozdzielają frazy mówiące o tym, jak ów Wszechmogący pochyła się nad tym nędzarzem, jak dźwiga go z gnoju.

Nasza osobista nędza, ludzka słabość, która tak często odbiera nam nadzieję i demotywuje oraz oddziela od Boga – ukazana jest przez Psalmistę jako uprzywilejowana przestrzeń Bożego działania. Oto w mojej słabości objawia się miłość Boga. Opisana tutaj gotowość Stwórcy do pochylecia się nad stworzeniem rozbłyska w pełni w tajemnicy wcielenia Syna Bożego.

Zamiast zatem uzalać się nad swoją słabością powinienem zacząć wychwalać Boga, którego miłosierdzie jest większe od mojego grzechu. Paradoksalnie, dopiero wtedy, gdy dostrzegę swą nędzę – zobaczę z całą wyrazistością, jak wiele zawdzięczam Bogu. Nie chodzi bynajmniej o to, by biczować się nieustannie za swoje niewierności, ale zacząć wychwalać Imię Pana, który nie brzydzi się mną pomimo kolejnych upadków.

Komentarz do drugiego czytania

Pawłowa zachęta do modlitwy wstawienniczej wraz z obrazem podniesionych w błagalnym geście rąk koresponduje ze starotestamentalnym opisem bitwy Narodu Wybranego z Amalekitami (Wj 17, 8-16). Wówczas to armia Jozuego wygrywała z wrogiem, dopóki Patriarcha trzymał ręce wzniesione ku niebu.

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1592 Kapłaństwo urzędowe różni się istotowo od wspólnego kapłaństwa wiernych, ponieważ udziela świętej władzy w służbie wiernym. Pełniący urząd święceń wykonują swoją posługę wobec Ludu Bożego przez nauczanie (*munus docenti*), kult Boży (*munus liturgicum*) i rządy pasterskie (*munus regendi*).

1593 Od początku posługa święceń była udzielana i wykonywana według trzech stopni: jako posługa biskupów, prezbiterów i diakonów. Posługi udzielane przez święcenia są niezastąpione w organicznej strukturze Kościoła. Bez biskupów, prezbiterów i diakonów nie można mówić o Kościele.

1594 Biskup otrzymuje pełnię sakramentu święceń, która łączy go do Kolegium Biskupów i czyni widzialną głową powierzonego mu Kościoła partykularnego. Biskupi jako następcy Apostołów i członkowie kolegium mają udział w odpowiedzialności apostoelskiej i w posłaniu całego Kościoła pod zwierzchnictwem papieża, następcy św. Piotra.

1595 Prezbiterzy są zjednoczeni z biskupami w godności kapłańskiej, a równocześnie zależą od nich w wykonywaniu swoich funkcji duszpasterskich; są powołani, by być roztropnymi współpracownikami biskupów. Tworzą oni wokół swojego biskupa prezbiterium, które wraz z nim jest odpowiedzialne za Kościół partykularny. Otrzymują od biskupa misję kierowania wspólnotą parafialną lub określoną funkcję kościelną.

Apostoł przypomina Tymoteuszowi o obowiązku, jaki nakłada na

każdego ochrzczonego człowieka dar powszechnego kapłaństwa Ludu Bożego. Dar, który we chrzcie właśnie każdy z nas otrzymał. Niezasłużone przez nas w żaden sposób zaproszenie do relacji z Żywym Bogiem jest nie tylko przywilejem, ale i konkretnym zobowiązaniem. Pociągnięci ku Bogu stajemy się na wzór Chrystusa pośrednikami między ziemią i Niebem. Mamy jak Mojżesz orędownąć za innymi, szczególnie może za tymi, którzy się nie modlą czy tymi, którzy trudzą się dla wspólnego dobra. Bóg – jak czytamy – pragnie zbawienia wszystkich. Pozwala, abyśmy w ten sposób włączyli się w wielkie misterium wymiany darów duchowych. Nie tylko bowiem my sami modlimy się za innych, ale duchowe dary w tajemniczy sposób zlewane są również na nas, dzięki

modlitwie innych członków Kościoła.

Komentarz do Ewangelii

Ostatnie akapity dzisiejszej ewangelii zawierają, jak się wydaje, bardzo surowe napomnienie Jezusa. Kategorycznie karci On rozdwojenie ludzkiego serca: nie możecie służyć Bogu i mamonie. Szczery rachunek sumienia musiałby zapewne każdego z nas wprowadzić w niemałe zakłopotanie. Komu bowiem z nas nie zdarza się targować z Panem Bogiem o Jego wolę, Jego prawo? Kto z nas nie wybiera od czasu do czasu światowych zysków czy przyjemności kosztem czystego sumienia? Komu z nas nie zdarzyło się upaść, w jakiejś życiowej sytuacji nie zdradzić Chrystusa?

Na szczęście, słów Pisma Świętego nie wolno wrywać z kontekstu! Każdemu, kto zauważa, z jaką

trudnością przychodzi nieraz zachować wierność Bogu, przychodzi z pomocą chociażby święty Paweł. Ubolewa on w Liście do Rzymian: stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło (Rz 7, 21).

Nie chodzi zatem o bezgrzeszność, doskonałość, która wpędziłaby nas mogła w samouwielbienie. Liczy się raczej szczere pragnienie dobra, determinacja w dążeniu do świętości. Nie bezwolna zgoda na grzech, lecz ciągły wysiłek podnoszenia się z niego.

Nie staniemy się sługami Złego, póki konsekwentnie odwracając się będziemy do niego plecami. Dopóki grzech będzie raczej „wypadkiem przy pracy” niż naszą drugą naturą.

Komentarze zostały przygotowane przez
o. Terencjana Krawca OFM

ŚWIĘTY MATEUSZ

Ewangelista Marek i Łukasz nazywają Mateusza najpierw "Lewi, syn Alfeusza" (Mk 2, 14; Łk 5, 27), dopiero później w innych miejscach wymieniane jest imię Mateusz. Prawdopodobnie Chrystus powołując Lewiego nadał mu imię Mateusz. Imię to należy do często spotykanych w Piśmie świętym. Pochodzi ono z hebrajskiego *Mattaj* lub *Mattanja*, co po polsku oznacza "dar Boga" (Teodor, Deusdedit, Bogdan).

Mateusz był Galilejczykiem. Jego pracą było pobieranie ceł i podatków w Kafarnaum, jednym z większych handlowych miasteczek nad jeziorem Genezaret. Pobierał tam opłaty za przejazdy przez jezioro i przewóz towarów.

W Palestynie pogardzano celnikami właśnie z tego powodu, że ściągali opłaty na rzecz Rzymian. Ich pracę rozumiano jako wysługiwanie się okupantom. Celnicy słynęli również z żądzy zysku, nieuczciwie czerpali korzyści z zajmowanego stanowiska. Uważano ich za grzeszników i pogan. Przebywający wśród celników stawał się nie-

czysty i musiał poddawać się przepisowym obmyciom. Z tego środowiska wywodził się Mateusz. Wydaje się, że był nawet kierownikiem i naczelnikiem celników w Galilei. Chociaż celnicy tak często są w Ewangelii nazywani grzesznikami (Mt 9, 11; 11, 19; Mk 2, 15. 16; Łk 3, 12; 5, 29-30; 7, 34; 15, 12; 19, 2), to jednak Pan Jezus odnosił się do nich życzliwie: odwiedzał ich (Łk 19, 9-10; Mt 9, 10-11), nawet z nimi jadał (Łk 5, 29-33), jednego z nich uczynił bohaterem przypowieści (Łk 18, 9-14). Nie zachęcał jednak do łupienia innych. Jego delikatność i miłosierdzie raczej pobudzały celników do umiaru i nawrócenia (Łk 19, 8). Kiedy Żydzi postawili zarzut: "Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?" - Chrystus wypowiedział znamienne słowa: "Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają... Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników". Słowa te przekazał w swojej Ewangelii właśnie św. Mateusz (Mt 9, 12-13).

O młodzieńczym życiu Mateusza

nie wiemy nic. Spotykamy się z nim po raz pierwszy dopiero w Kafarnaum, kiedy Chrystus zastał go w komorze celnej i powołał na swojego Apostoła. To wezwanie odbyło się po cudownym uzdrowieniu paralityka, którego spuszczone przez otwór zrobiony w suficie mieszkania (Mt 9, 1-8). O tym cudzie musiał dowiedzieć się i Mateusz, gdyż natychmiast rozniosły go setki ust. Być może Mateusz słuchał wcześniej mów pokutnych Jana Chrzciciela. Na wezwanie Chrystusa zostawił wszystko i poszedł za Nim. Nawrócony, zaprosił do swego domu Jezusa, Jego uczniów i swoich przyjaciół: celników i współpracowników. W czasie uczyty faryzeusze zarzucili Chrystusowi, że nie przestrzega Prawa. Ten jednak wstawił się za swoimi współbiedakami. Odtąd Mateusz pozostał już w gronie Dwunastu Apostołów.

O powołaniu Mateusza na Apostoła piszą w swoich Ewangeljach także św. Marek i św. Łukasz (Mk 2, 13-17; Łk 5, 27-32). Jest to jednak równocześnie pierwsza i ostat-

nia osobna wzmianka o nim w Piśmie świętym. Potem widzimy go jedynie w spisach ogólnych na liście Apostołów (Mt 10, 3; Mk 3, 18; Łk 6, 15; Dz 1, 13). W katalogach Apostołów figuruje on na miejscu siódmym lub ósmym.

Po Wniebowstąpieniu Chrystusa Mateusz przez jakiś czas pozostał w Palestynie. Apostołował wśród nawróconych z judaizmu. Dla nich też przeznaczył napisaną przez siebie księgę Ewangelii. Napisał ją między 50 a 60 rokiem, najprawdopodobniej ok. 55 r. Starał się w niej wykazać, że to właśnie Chrystus jest wyczekiwany od dawna Mesjaszem, że na Nim potwierdziły się proroctwa i zapowiedzi Starego Testamentu. Najstarsza tradycja kościelna za autora pierwszej Ewangelii zawsze uważała Mateusza. Twierdzą tak m.in. Papiasz, biskup Hierapolis, Klemens Aleksandryjski, Orygenes i Ireneusz. Pierwot-

nie Ewangelia według św. Mateusza była napisana w języku hebrajskim lub aramejskim; nie wiadomo, kto i kiedy przetłumaczył ją na język grecki. Nie zachowały się żadne ślady oryginału, tylko grecki przekład. Tłumacze pozostawili część słownictwa aramejskiego, chcąc zachować tzw. *ipsissima verba Iesu* – najbardziej własne słowa Jezusa.

Mateusz przekazał wiele szczegółów z życia i nauki Jezusa, których nie znajdziemy w innych Ewangeliach: np. rozbudowany tekst Kazania na Górze, przypowieść o kąkolu, o ukrytym skarbie, o drogoceńnej perle, o dziesięciu pannach. On jeden podał wydarzenie o pokłonie Magów i rzezi niewiniątek, o ucieczce do Egiptu, a także wizję sądu ostatecznego.

Mateusz udał się później między pogan. Ojcowie Kościoła nie są zgodni dokąd. Wyliczają Etiopię,

Pont, Persję, Syrię i Macedonię. Najbardziej prawdopodobna jest jednak Etiopia. Relikwie Mateusza miały być przewiezione ze Wschodu do Paestum (Pasidonii) w Italii. Jego ciało przewieziono do Italii w X w. Znajduje się ono obecnie w Salerno w dolnym kościele, wspaniale ozdobionym marmurami i mozaikami. Miejsce to nie stało się jednak powszechnie znanym sanktuarium. Mateusz uznawany jest za męczennika.

Z apokryfów o Mateuszu dochowały się jedynie tzw. *Ewangelia* (inna, oczywiście) i *Dzieje*. Pierwszy utwór nieznanego autora pochodzi z VI w. i zdradza duże zapożyczenie w *Protoewangelii Jakuba* (aż 24 rozdziały są niemal identyczne). Pozostałe rozdziały tej Pseudo-ewangelii zawierają w sobie tak wiele cudowności i legend, że nie stanowią wiarygodnego źródła.

OGŁOSZENIA

1. Dzisiaj o godz. 11:30 odbędzie się XVII Narodowy Marsz Życia i Rodziny, który jest zmanifestowaniem poparcia dla tradycyjnego rozumienia małżeństwa, ochrony życia od poczęcia oraz budowaniu wspólnoty kochającej życie i rodzinę. Marsz wyruszy z placu Zamkowego i zakończy się przed kościołem św. Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście.

2. Pierwsze spotkanie rodziców dzieci pierwszokomunijnych, które będą przyjmować **I Komunię w 2023 r. odbędzie się 27 września, we wtorek, o godz. 19:00 w Kościele**. Zapraszamy rodziców dzieci pierwszokomunijnych z **naszej parafii**, aby pobrali formularz zgłaszający w zakrystii, bądź kancelarii. Wypełnione formularze prosimy dostarczać ks. Janowi. Szczegóły na naszej parafialnej stronie internetowej: www.swaugustyn.pl

3. Rozpoczynamy przygotowanie do Sakramentu Bierzmowania. W naszej parafii prowadzimy dwa kursy, jeden **Post Cresima**, który obejmuje cztero- pięcio-letnią formację młodzieży. Przyjmujemy młodzież w wieku od 12 - 13 roku życia. Jest to formacja prowadzona przez rodziny w parafii, która wydaje ogromne owoce wśród młodzieży, dając im zdrowe środowisko w dorastaniu. Zapraszamy serdecznie na spotkanie informacyjne i rozpoczynające nowy kurs **11 października o godz. 19:30 w kościele**. Prowadzimy w parafii także **tradycyjny kurs** trwający około dwóch lat. **Pierwsze spotkanie – w połowie października**. Zapraszamy rodziców kandydatów dwuletniego kursu do Bierzmowania, aby pobrali formularz zgłaszający w zakrystii bądź kancelarii. Wypełnione formularze prosimy dostarczać ks. Tomaszowi. Szczegóły na naszej parafialnej stronie internetowej.

4. Rozpoczynamy Kurs dla Narzeczonych – 3 października o godz. 19:00 w kaplicy Matki Bożej. Zapisy na pierwszym spotkaniu. Kurs będzie prowadzony wg nowego programu: „**Największa jest miłość, czyli o budowaniu szczęśliwego małżeństwa**”. Szczegóły na stronie internetowej.

5. Zapraszamy na Katechezy dla Dorosłych i Młodzieży, które rozpoczną się na początku października. Katechezy są ogromną pomocą przeznaczoną dla każdego z nas, która pomaga w szukaniu i budowaniu wiary oraz odkrywaniu obecności Boga w naszym życiu, zwłaszcza w najtrudniejszych momentach. **Prosimy, byście zapraszali innych na katechezy, jeżeli widzicie, że potrzebują usłyszeć słowo Boże. Jest to misją każdego z nas, ponieważ jeżeli my nie przyprowadzimy ludzi do kościoła, sami nie przyjdą.**

6. Przyjmujemy intencje mszalne na rok 2023.

7. Wspomnienia liturgiczne: wtorek – wsp. św. męczenników Andrzeja Kim Taegon, kapłana, Pawła Chong Hasang i Współbraci; środa – święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty; piątek – wsp. św. Pio z Pietrelciny, kapłana.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl